

Prokurator chce kary śmierci dla aktywistki praw szyitów

23 sierpnia 2018

Byłby to pierwszy taki wyrok wydany odkąd Muhammad ibn Salman, formalnie następca tronu, jest faktycznym władcą Arabii Saudyjskiej. Trwa pokazowy proces pięciu aktywistek walczących o prawa szyickiej mniejszości. Jedną z osadzonych kobiet, Israa al-Ghomgham, usłyszała od prokuratury generalnego zarzuty o terroryzm oraz nieposłuszeństwo wobec władzy. Grozi jej kara śmierci.

Akta są utajnione, ale prokurator generalny zażądał dla niej kary śmierci. Protestują organizacje broniące praw człowieka – między innymi Human Rights Watch.

Sarah Leah Whitson, dyrektor ds. Bliskiego Wschodu w HRW napisała w oficjalnym oświadczeniu: „Każda egzekucja jest przerażająca, ale domaganie się najcięższego wymiaru kary dla ludzi takich jak Ghomgham, których działania od początku były pokojowe, to potworność”.

W ubiegłym tygodniu media obiegała wiadomość, że wszystkie aktywistki zostały już stracone. Jednak rząd Arabii Saudyjskiej zdementował te doniesienia (z opóźnieniem) i podał, że proces jest w toku. Więcej szczegółów nie znamy.

Israa al-Ghomgham została aresztowana w 2015 roku w swoim domu. Służby zatrzymały także jej męża. Jest oskarżona o terroryzm, ponieważ dokumentowała i upubliczniała nagrywane przez siebie materiały z protestów mniejszości szyickiej z 2011 roku na wschodzie kraju. Pokazywała dyskryminację swojej społeczności przez sunnitów.

Szyici mieszkający na terenach, gdzie Arabia Saudyjska wydobywa ropę, mają ograniczony dostęp do edukacji i zatrudnienia, ich ceremonie religijne są zakłócanie i obłożone

zakazami. Aktywiści szyi od lat poddawani są krwawym represjom, więzieni i skazywani na śmierć – za rzekomą kolaborację z Iranem, któremu ma zależeć na utrzymaniu niezadowolenia w regionie.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu